

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 17 Stycznia v. s. 1823 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE

Udzielone od JW. Wojennego Gubernatora umieszczamy następujące wezwanie, które w Mińsku drukiem jest ogłoszone w języku rossyjskim i polskim.

*Wezwanie do czynienia ofiar na wykup greków zaprzędanych w niewolę.*

Chrześcijan! Głos cierpiącej ludzkości z odległych stron dochodzi serc naszych. Nieszczęśliwi jeńcy, obojętni kaidanami, bez opieki, bez sposobu do życia, włóczęni po targowiskach, drżący na samo weyrzenie nieczłowiecznych barbarzyńców, dręczeni i wśród katowni umierający, ręce swe wyciągają ku nam.

Łatwo sobie wyobrazić, że pod surowym dozorem swoich morderców pomyśleć nawet, o czyjejkolwiek pomocy nie śmieją, i oprócz śmierci, której oczekują, innego środka wybawienia siebie spodziewać się nie mogą. Lecz cała natura głos swój za nich podnosi, a własne nasze sumnienie błaga nas za nimi. Sama myśl o ich stanie, dostateczną jest wstrząsnąć i zmiękczyć najokrótniejsze serce.

Trzebaż jeszcze skłaniać was do współubolewania i litości?

Nieszczęśliwi, stracili wszystko, co przywiązuje do życia; zmartwiałe ich serce stało się nieczułym na wszelką rozkosz, na wszelką pociechę; pomrok śmierci ciąży na ich duszach. Są to cienie umarłych! Wskrzescie je.

Wystawcie sobie, że nie są to ci, co sami krew przelewając, podług surowości naszej, mogliby być uważani za godnych swojego losu. Z pewnych wiadomości mamy, że bezbronne żony i dzieci greków, zaprzędane zostały w niewolę; są to więc niewinne ofiary rozjątrzonego niedowiarstwa, cierpiące za to tylko, że są chrześcijanami, że nie mogą się wyprzeć swoich powinności i czei Zbawiciela swojego. Możnaż się nam spokojnie cieszyć ze swoich dostatków i uniewinniać naszą obojętność, zostawiając ich bez wsparcia, bez pomocy?

Zydzi przez ciąg tylu wieków corocznie pozaczają na pamiątkę krzywd i nieszczęść swoich ziomków, kiedy od Anana naznaczony był dzień ich zguby. Czyliż chrześcijanie mniej mają uczucia i miłości ku swoim współbraciom? Zaniedbajcie wasze rozkosze, wasze bale, wasze zabawy; oddzielcie od zbytków waszych to przynajmniej, co się samey tylko poświęca marności, próżności i czczy okazłości, lub co bez użytku, bez potrzeby, w waszém zostaje schowaniu. Nie bójcie się stracić przez to części swoich dostatków. Udzielając je dobroczynności, nabywacie bogactwo żądne niepodlegające stracie, bogactwo wieczne w Niebiosach.

I czyliż my ludzie, możemy co za własność swoją poczytywać? Pańska jest ziemia i napelnienie jej. Wszystko, co sobie przyswajamy, zdolności nasze, i samo nawet życie, należą się Bogu. Wszystko więc, podług jego woli, nieść na ofiarę winni jesteśmy. Garnąc, cokolwiek bądź, dla dogodzenia własnej tylko miłości, jest to czynić gwałt i straszną niesprawiedliwość nieograniczonej dobroci Twórcy. Wszelki zatem zbytek, przechodzący miarę potrzeb, odpowiednich naszemu sta-

nowi, jest niesprzeczną własnością niedobrowolnego ubóstwa i nędzy. Zwierzchność cywilna, mając stosowny dział swoich zakres, nie czyni żadnych w tej okoliczności postanowień. Lecz sprawiedliwy sąd Boży, bez wątpienia żądać od nas będzie rachunku z użycia, i tego nawet, co my własnością swoją nazywamy.

Może nieszczęśliwi cierpiący upadają już w męczeńskiej swej wytrwałości, i w odstąpieniu wiary ochrony sobie szukają. Pośpieszcie ratować ich od zguby; odkupując życie i wolność, odkupcie dusze ich, krwią Boga naszego odkupione.

Przyrzekliśmy kochać bliźniego jak nas samych; jakoż zaiste nieczegobyśmy nie szcędzili dla wybawienia siebie od podobnych nieszczęść. Co więc za niesprawiedliwość, co byłoby za okrucieństwo, dla momentalnej rozkoszy, dla czczy sławy lub niepotrzebnej ostrożności, chcieć raczej zostawić swych współbraci w okropnej rozpacz, niż na ich wybawienie część swojego udzielić dochodu? Możnażby się nam po takowym postępku nazywać jeszcze chrześcijanami?

Nie przypuszczajcie tego sobie na myśl, jakoby Bóg w gniewie swoim odrzucił ich od swej łaski, i jakoby tém samém nie warci są naszej pomocy. Nie: Bóg prowadzi ich przykrą prawdą, lecz najkrótszą i najszybszą drogą do szczęśliwego bytu, gdy my tymczasem, zostawieni pożądliwościom serc naszych, stoimy przy wielu drogach, i nie możemy postępować za nimi do tegoż celu, tylko drogą wyrzeczenia się siebie i dobrze czynienia.

Bóg, bez wątpienia, mógłby zesłać legiony Aniołów dla wybawienia nieszczęśliwych, mógłby kamienie w chleb przemienić i deszcz obrócić w złoto; lecz mybyśmy przez to pozbawieni byli szczęścia, okazać się dobroczyńcami ludzkości, i jedyną stracilibyśmy sposobność dowieść w dobroczynieniu naszym szczególniejszy miłości ku temu, który nas aż do śmierci krzyżowej ukochał: jak o tém sam w Ewangelii mówi: *Pókiście uczynili jednemu z tych braci mojej najmniejszych, mnieście uczynili.*

Któż wie, czyli to ich nieszczęście, nie jest z woli Boskiej dopuszczone dla tego, ażeby nam odkryć pole do cnót chrześcijańskich? Niedostępnie są sądy Boskie: lecz związek wszego stworzenia, związek, do którego wezwani jesteśmy przez połączenie się nasze w Jezusie Chrystusie, nieograniczona mądrość Boga i jego wszechwładna opatrność, zgoła mniemać nie pozwalają, ażeby się te dziwne do nas nie ściągały wypadki.

Nistałość ziemskiego szczęścia, jakiego w tak bolesnym sposobie doświadczają nasi współbracia, jest straszną przestroga, która zniszczyć w nas ślepe doń przywiązanie powinna, jest przekonywającą dla całego świata nauką, ażeby chęci ludzkie i dążenia do lepszego celu życia naszego zwrócić. *Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mol psuje, i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Czyńcie sobie mieszki, które nie wiążą, skarb nieustający w niebiesiach: gdzie się złodziey nie przybliża, ani mol psuje. Szukajcie tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.* Patrząc na nasze postępowanie, ledwo kto uwierzy, żeśmy słyszeli o tych, tak często powtarzanych, przestroгах Chrystusa Pana. Lecz czego głos litości i miłosierdzia



zaprośiło generała *Quesadę* na ucztę, gdzie spełniono toast nie tylko, aby wojsko wiary odnosiło zwycięstwa, lecz oraz, aby zupełnie wytepiło *Descamisados* (bezkoszulników) hiszpańskich.

Płochę paryżanki nową mają teraz zabawkę ślizgając się po kanałach zamaryłych, lubo już jedna z nich niedawno utonęła.

*Paryż dnia 7 stycznia.*  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora Pan *de la Ferronnaye*, poseł nasz przy dworze rossyjskim, miał prywatne wysłuchanie u Króla, trwające przez dwie godziny; później pracował Monarcha z kilku ministrami, a wieczorem, jako w dzień Trzech Królów, była u N. Pana familiyna wieczerza.

W przyszłą środę rozpocznie się sprawa między posłem Hiszpańskim a Panami *Ouvrard* i *Rougemont*, z powodu ogłoszonej i zbieranej pożyczki dla rejencyi urgelskiej.

Onegdaj Vice-Hrabia *Chateaubriand* dał świetną zabawę wieczorną, na której, podług *Dziennika Gwiazdy*, znajdował się także generał *Quesada*, którego przedstawiał dawny jego przyjaciel generał *Donnadieu*.

W departamencie wschodnich Pireneów spadło wiele śniegu. W *Fontpelnouse* między *Villefranche* i *Mont Louis*, śnieg zasypał nawet domy, i był na 15 stop wysoki.

Przybył tu Hrabia *Espogna*, którego rejencya urgelska wysłała w zleceniach do *Werony*.

Zbierają tu składkę dla zbiegłych hiszpanów i portugalczyków! Xiążę *Polignac* dał 2000 franków, Xiężna *Belluno* 120 i t. d.

Jedna z dam, która tak, jak wiele innych, mieszała się do polityki, zapytała się niedawno Xięcia T. Dla czego kobiety nie mogą być wybierane na deputowanych? *Oto dla tego* (odpowiedział jey Xiążę), że żadna paryżanka nie ma lat 40.

*Paryż, dnia 8 stycznia.*  
(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

W dzień Trzech-Krółów na obiad do pałacu zaproszeni byli do J. K. M. *Monsieur* i *Madame*, Xiążę *Angoulem*, Xiężna *Berry* z *Mademoiselle*, Xiążę *Orleans* z małżonką, siostrą i dwiema starszemi córkami, Xiężna *Nemurs* i *Chartres*. Ostatniemu dostał się migdał z babki, i tak Królem tej uroczystości został wykrzykniony.

Zawezora już rozeszła się tu pogłoska, że zgromadzenie stanów Kortez, bardzo obojętnie przyjęło oświadczenie wysokich Mocarstw sprzymierzonych, i z wielką dumą odpowiedziało. Ta jednak powieść w samych tylko spekulacjach birżowych zasadę znajdować może: gdyż podług najściślejzego obrachowania, nie tak łatwo, ażeby przed tym lub innym t. m., mogły tu dóysź wiadomości o wrażeńiu, jakie owo oświadczenie w Madrycie sprawiło.

Na ostatnim wieczorze u ministra wojskowego, generał *Quesada* był mu przedstawiony przez generała porucznika *Donadieu*.

Marynarka portugalska, podług raportu ministra, stanóm podanego, składa się teraz, z 3 okrętów liniowych, 8 fregat, 9 korwet, 5 brygow, i 15 statków przewozowych; prócz tych znajdując się w *Rio Janeiro*: 3 okręty liniowe, 3 fregaty, 2 korwety, 1 bryg i 2 mniejsze statki przewozowe; w porcie *Goa* stoi 1 korweta i 2 brygi.

*Paryż dnia 9 stycznia.*  
(z *teyże gazety*.)

Do ministerjum stosunkow zewnątrznych wczora po południu przybiegł goniec z *Madrytu*, który stolicę tę opuścił d. 2 t. m.. Kiedy wyjeżdżał, stany Kortez zgromadziły się na posiedzenie nadzwyczajne, dla naradzenia się względem oświadczenia, które ministerjum ze strony poselstw *Austrii*, *Prus* i *Rossyi* uczynione zostało. W mieście było powszechne poruszenie umysłów.

P. *Ouvrard* obwieszcza, iż d. 8 lut. pożyczka dla Rejencyi hiszpańskiej zamkniętą zostanie (pierwsza jey część) że od tego czasu, żadna *submissya* przyjęta nie będzie, i że on wtedy warunki tej pierwszej części ogłosi.

*Sekwana* wczora znowu puściła: kra jednak dotąd mało szkody zrzadziła.

*Paryż dnia 11 stycznia.*  
(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Podług Królewskiego urzędzenia z dnia 8 t. m., na przyszłość Kardynałowie, Parowie Francyi równo z Xiążętami; Parowie zaś, arcybiskupią dostojność noszący, równo z Hrabiami, co do stopnia dostojęństw, uważani bydź mają; i wszyscy właściwych tytułom tym prerogatyw używają. Na radców stanu zwyczajnych wyniesieni są: *Berlin-Devaux*, Hr. *Tournon* i Margr. *Forbin-des-Issets*; a na radców stanu nadzwyczajney służby: Hr. *Hauterive*, Baron *Mounier*, Hr. *Ricard*, Xiążę *Brogie*, *Hely-d'Oissel*, prefekt policyi *Delaveau*, Marg. *Boutillier* i P. *Vatismenil*.

*Bajonna dnia 28 grudnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Przed czterma dniami przejeżdżał tędy z *Madrytu* P. *Juanes*, krewny ministra *St. Miguel-Slychać*, iż powiózł ważne pisma do naszego rządu.

Rojaliści opuścili twierdzę *Aliaga*, lecz w chwili, gdy alkad z kilku konstytucjonistami wszedł do miasta, celem zajęcia magazynów, część twierdzy z magazynami i weszłemi do nich osobami, wyleciała na powietrze; przy czém całe miasto wiele ucierpiał.

*Bajonna dnia 31 grudnia.*

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

D. 25 generał konstytucyjny *Torrijos*, z 5000 ludzi z *Pampeluny* przez *Arriga*, dolinę *Silo* do *Zaquil* przyszedł i d. 27 miał zupełnie znieść i do rozsypki przymusić hufiec *O'Donnella*: 400 ludzi wziął w jeńcach; i zabrał w zdobyczy 100 mułów ładownych.

Niektórzy oficerowie naszego korpusu obserwacyjnego zmienieni bydź mają.

*Perpignan dnia 30 grudnia.*

(z *teyże gazety*.)

Rejencya hiszpańska nanowo się w *Tuluzie* ma organizować. Ze znajdujących się zbiegow, ma się formować półk, 2500 głów liczący, pod dowództwem półkownika *Martinez*.

## HISZPANIJA.

*Madryt dnia 27 grudnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król przejeżdża się codzień prawie po południu z małżonką swoją i rodziną. Wielkie schody zamkowe bywają wtedy po obu stronach osadzone żołnierzami gwardyi i karabinierami. 4 granadyerów stawa przy pojeździe Monarchy. Gwardya piesza stoi na dziedzińcu zamkowym, a konna jest w gotowości do towarzyszenia pojazdowi królewskiemu. Gdy to wszystko jest już przysposobionem, oboje Królestwo Ichmość, otoczeni kilku oficerami sztabowymi, wsiadają do pojazdu. Oficerowie sztabowi mają mundury granatowe ze złotemi galonami, białe krótkie spodnie, białe jedwabne pończochy i trzewiki. Król jest podobnie ubrany; błękitna wstęga i gwiazda na piersiach stanowią jedyną jego różnicę; Królowa ma pospolicie błękitny jedwabny płaszcz, podszyty gronostajami, i kapelusz jedwabny koloru jasno-czerwonego. Przy drzwiach pojazdu stoi dwóch oficerów sztabowych, którzy mają pomagać Królowey do wsiadania; lecz używa tylko pomocy swojego małżonka. Pojazd jest tak wysoki, iż wsiadający muszą używać stołeczka, który potem przypina się w tyle pojazdu. Gdy Monarcha wsiadzie do pojazdu, wychyla rękę z okna i przyjmuje podawane prósy; tymczasem wsiadają bracia królewscy *Don Carlos* z małżonką swoją i rodziną do drugiego pojazdu, *Don Francisco* z małżonką swoją do trzeciego pojazdu, kilku urzędników dworskich wsiada do trzech innych pojazdów, i tak wszyscy wyjeżdżają. Bładość twarzy Królowey, pochodząca z cierpienia; zwyczaj jey niemówienia z nikim przy wsiadaniu i wysiadaniu, oczy spuszczone na ziemię i cichość, jaka w ogólności w tej ceremonialney przejażdżce panuje, wszystko to okazuje widocznie obecny stan rodziny królewskiej.

Słychać, iż Królowa chciała odwiedzić Królową portugalską w klasztorze w *Ramalhao*, lecz jej tego odmówiono.

Niezatwierdzenie przez Króla uchwały Stanów względem spiskowych, sprawiło mocne wrażenie, oprócz tego rozeszła się pogłoska o uknowanym spisku w celu uwiezienia Monarchy. Zebrały się tłumy ludu, które jednak wkrótce rozproszono.

*Madryt, dnia 27 grudnia.*  
(z *Korrespon. Warszawskiego.*)

Gazeta hamburska umieściła następujące wiadomości z *Madrytu* przez nadzwyczajną drogę odebrane. W tych czasach podano tu wielką liczbę not, tak ze strony naszych ministrów, jak posłów zagranicznych; najmniejszy atoli szczegół względem ich treści, niewiadomy jest publiczności. Z tém wszystkiém mniemają powszechnie, że urzędowe oświadczenie kongresu werońskiego, rządowi naszemu nie zostało dotąd nadesłane, lecz oczekujemy tu codziennie gońca z tym ważnym aktem. Ten stan rzeczy utrzymuje wprawdzie umysły w wielkiém oczekiwaniu, nie miał jednak dotąd szkodliwego wpływu na publiczną spokojność w stolicy. Naygorliwsi patrioci niczego się nie obawiają: spodziewają się bowiem, iż rząd w swoim postępowaniu i w odpowiedzi Mocarstwom zagranicznym, nie takiego nie zechce uczynić, co by mogło być przeciwnem godności wolnego i niepodległego narodu, który postanowił nazawsze takim pozostać.

Wiadomości, z prowincyi nadchodzące, są nader pomyślnie; gdziekolwiek się powstańcy pokaza, wszędzie są rozpraszani. Wojsko królewskie ożywione jest bezprzykładnym zapałem.

Wczora ukończyły się wybory tutejszych urzędników miejskich, i padły na samych prawie doświadczonych i znanych z patriotyzmu obywateli.

Na wczorayszém posiedzeniu odebrały stany od rządu objaśnienia odpowiadające na pytania sądu najwyższego względem kodexu karnego, który od d. 1 stycznia r. p. ma być obowiązującym; tudzież względem trudności zachodzących w użyciu pewnych kar. Te objaśnienia, z przyczyny nagłej potrzeby ich rozwinięcia, odesłane zostały do właściwej kommissyi.

Stany postanowiły, iż oficerowie i żołnierze gwardyi królewskiej, którzy d. 7 lipca byli wiernymi sprawie wolności, odbiorą część nagrody, przeznaczoney dla osady madryckiej.

#### TURCYA.

*Stambuł dnia 11 grudnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*)

Ci, którzy widzieli flotę turecką, płynącą przy *Gallipoli*, twierdzą, iż jest zupełnie prawie zniszczoną, i nie zda się do użycia. Maytkowie opuścili większą część okrętów.

*Od granic tureckich d. 24 grudnia.*

Janczarowie i pospólstwo w *Stambule* (pisze gazeta berlińska), cieszą się, i śpiewają uwłaczające pieśni na Sultana. *Achmet Aga*, *Berber basza*, został także zrzucony z urzędu, i kazano przywieźć jego głowę. Porta ogłosiła, iż *Churszyd basza* umarł przyrodzoną śmiercią, i że 15,000 albańczyków pobiło *Odyseusza*; lecz temu nikt nie chce wierzyć. Dnia 10 b. m. przybył do *Stambułu Hussref*, basza *Trebizondu*, mianowany następcą kapitana baszy, i obeymie dowództwo floty. Poprzednik jego *Cara Mehmet basza*, został baszą *Angory*, dokąd już wyjechał. Z wielką trudnością ocalił życie swoje pod *Tenedos*. Sam donośnym głosem zawołał: *Ratuj się kto może!* i skozył na mały statek, a okręt jego admirałski, na którym się znajdował sztab floty z kassą i licznym oddziałem wojska liniowego, wyleciał na powietrze.

*Od granic tureckich dnia 24 grudnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Podług doniesień ze *Stambułu*, głowa *Hale-*

*ta Effendego* nie zawieszona; lecz na srebrnym półmisku wystawiona była, co zdaje się być niejaki dowodem poszanowania dla *W. Sultana*. Rozmaitę powieści rozsiewają w *Stambule* o miejscu, w którym *Halet* smutnego losu doznał. Naypodobniejszym do prawdy jest, iż odebrano mu życie w *Bilavudun*, miasteczku o 12 mil od *Konja* leżącym. Wyprawiony ze stolicy z rozkazem zgubienia *Haleta*, *Hasseki Aarif aga*, z wielkim poświęceniem podróż odbywał, końcem uprzedzenia *Haleta* w przybyciu do *Konja*, gdzie trudnoby mu przyszło wykonać wyrok Sultana: gdyż *Halet* miał znaleźć pewne schronienie w klasztorze *Mawlewi*, a szczególniej u tamecznego szeka, który popolicie wzywany bywa do *Stambułu* dla uroczystego przypięcia pałasza, wstępującemu na tron Sultanowi, i ztąd w wielkiem zostaje poważeniu. Gdy *Halet* przyjechał do *Bilavudun*, powitany był od znacznej liczby derwiszów z *Konja*, na jego spotkanie wyszłych, i chciał się udać na spoczynek do wskazanego mu mieszkania, gdy *Aarif Aga* stanął przed nim, i okazawszy rozkaz *W. Sultana*, wezwał go, aby się poddał swemu losowi, i przez modlitwy na śmierć się gotował. *Halet Effendi*, przerażony w naywyższym stopniu, starał się jednak uniknąć śmierci, i odwołał się na będący w jego ręku list sultański, który mu życie zapewniał, a gdy wszelkie przedstawienia były bezskuteczne, porwał za pistolet za pasem zatknięty. Natenczas *Aarif Aga* rzucił się na niego, uduślił go sznurkiem, na którym pałasz turcy zawieszają, i uciął głowę.

(z *Gaz. Rysk. Zusch.*) Pewna gazeta od brzegów *Dunaju* pod d. 27 grudnia wyraża: powiadają, że dla przedszego osiągnięcia celu w zapewnieniu pokoju na wschodzie Europy, ma być do *Stambułu* wysłany nadzwyczajny pełnomocnik, który, nie będąc posłem Cesarza *Alexandra*, i nie znajdując się w służbie rossyjskiej, jednakże z zamiarami i widokami gabinetu rossyjskiego zupełnie jest obeznany, i stosownie podług nich działać może. Rozumieją, iż jeśli ten plan do skutku przyjdzie, tedy w imieniu Kongresu zjedzie poseł do *Bosforu*, w celu zbliżenia do pokoju obu stron walczących. Posłowie austriacki, angielski, francuzki i pruski w *Pera* otrzymają instrukcye, układy tego posła wszelkiemi siłami wspierać. Jeśli to ostatnie usiłowanie skłonienia Porty do zasad umiarkowania i sprawiedliwości, pomyślnego skutku nie wzięło; wówczas Rossya nie będzie się długo namyślała nad przywiezieniem do skutku, niezaprzeczonego sobie prawa na Kongresie wiedeńskim, czynnego wdania się do wewnętrznych spraw Turcyi; powiadają także, iż na ten przypadek stanęło już przymierze między *Rossją*, *Anglią*, i jeszcze jednym wielkiem Mocarstwem. A tym czasem, i nim pytanie o pokój i wojnie ostatecznie rozstrzygnięte nie będzie; ze strony rossyjskiej ciągle trwać będą demonstracye wojenne; co też naylepszym środkiem będzie do wsparcia układów, w *Konstantynopolu* rozpocząć się mających.

*Od granic tureckich dnia 28 grudnia.*

Z Grecyi nie mamy dokładnych wiadomości, co zapewna przypisać należy trudnościom żeglugi w tej porze roku na morzu adryatyckiem. List kupiecki z *Tryestu* donosi, że cała środkowa *Albania* przeciwko Portie powstała, i w ogólności w *Epirze* zaszły wielkie odmiany, które dla sprawy greków są bardzo przychylnie. Podług innych wiadomości, *Omer Vrione* znajduje się znowu w *Arta*, gdzie się warowniami opatruje, gdyż naczelnego dowództwa złożyć nie chce. Nie spodziewają się jednak, aby od swego wojska był wspierany, a w takim razie zginąć musi; ponieważ już okazał się w stanie buntu przeciwko Portce. W *Tessalii* i w całym *Epirze* wszystko ma być w naywiększym nieładzie. Z takiego stanu rzeczy, zapewne grecy starać się będą korzystać, dla zupełnego wyparcia Turków z *Macedonii*. (z *gaz. ryz. Zusch.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora*.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

Wilno dnia 17 Stycznia Roku 1823 v. s.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc. Pozew UUR. Antoniemu Prozorowi Wojewodzie witebskiemu, jako debitorowi, Maurycemu brotu, Kornelii siostrze Prozorom, z rzeczy opieki stosującym do Antoniego Prozora pretensyą; tudzież Karolowi Prozorowi Oboźnemu Lt., Samuelowi i Teodorowi Medeksom sukcesorom Tadeusza Medekszy Chor., Rafalowi i Dominikowi Oskierkom Strażn., Michałowi Gielgudowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotm. wspólnym opiekunom Maurycyemu i Kornelii Prozorów. Anselmowi, Sewerynowi, Ignacemu, Łucyi i Johannowi Woyciechowskiemu, podobnie z rzeczy opieki stosującym pretensyą do Antoniego Prozora, a zaś Ignacego Dombrowskiego Sędziego sukcesorom, Józefowi Łopacińskiemu Rotm. wspólnym opiekunom nad funduszem Woyciechowskich, oraz przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go departamentu z powództwa Ur. Hipolita Wolka Prezydenta granicznego appellacyjnego wileńskiego, wydaje się stosownie do appellacyi i do dowodów u Sądu złożyć się mających w rzeczy o to, iż co obzał. Antoni Prozor Wojewodzie znaczenie odłączywszy się, lubo oświadczył konkurs, i remissa na Sąd Exdywizorski naznaczoną została, jednak komportacyi dostatecznej nie spełnił, funduszów swoich wierzycielom niewykrył, lecz wszystko tając, uczyniłszy znowa z obżalowanymi Maurycym i Kornelią Prozorami, z Woyciechowskimi, oraz z ich współopiekunami i dalszemi osobami wystarał się, że Sąd exdywizorski opierając się na nieprawnej rezolucyi Dworzańskiej Opieki, i fałszywych doniesieniach nieletnich Prozorów i Woyciechowskich, za roztratę jakby funduszu tychże nieletnich Prozorów i Woyciechowskich, wszystkie onych pretensye, tylko nasamojednym obżal. Antonim Prozorem zasądził, a dalszych wspólnych opiekunów fundusze, jako to: Oskierków, Gielguda, Medeksów, Łopacińskiego, Dombrowskich, Karola Prozora, od odpowiedzi tymże nieletnim osłonił; również summy obligowe, jeszcze przez rodziców obżalowanych nieletnich, Antoniemu Prozorowi kredytowane (i które powinny były być uważane za równo z dalszemi wierzycielami) pod tytuł pretensy pupilarnych podciągnął, także summy kapitalne, u współopiekunów będące i rozfrymarczone, na samojednego Antoniego Prozora policzył, a takim sposobem nayspewniejszą masę funduszu Antoniego Prozora, z krzywdą dalszych jego wierzycieli, na rzecz samojednych pupillarów Prozorów i Woyciechowskich przeznaczył, z Karolem Prozorem i jego żoną względnie zafrymarczonych dóbr Zodszek, nie stanowiącego niepostanowił, frymark wyraźny pobrażył, masy dostatecznej nie zebrał, i wszystkich środków właściwych zaniedbał, delatorowi lubo nayspewniejszemu wierzycielowi satysfakcyi należnej nie uczynił, i przez ogólny uciążliwy wyrok ogłosił, w stosunku z tym do appellacyi dowodów i okoliczności w sprawie wyjaśnić się powinny, delator pozywa obżalowanych przed Sąd Główny Wileński 2go departamentu, w prośbach: nayspewnie skasowania rezolucyi i rachunku Dworzańskiej Opieki, a w kolei w tym

punkcie dekretu exdywizorskiego, odesłania pretensyów obżalowanych nieletnich Prozorów i Woyciechowskich, z rzeczy opieki na Antonim Prozorem poszukiwanych do współopiekunów, obżalowanych Medeksów, Oskierków, Gielguda, Łopacińskiego, Dombrowskich, Karola Prozora, i tym powodem oswobodzenia funduszu Antoniego Prozora, na rzecz delatora i dalszych wierzycieli przeznaczyć się powinni, summy zaś obligowych przez rodziców obżalowanych, nieletnich kredytowanych, zarówno z dalszemi wierzycielami do satysfakcyi przeznaczenia, i przez ogólny pretensy nieletnich do współopiekunów, i członków Dworzańskiej Opieki odesłania, skasowania zmownych tranzaktów z obżalowanymi Karolem i jego żoną Prozorami potworzonych, determinowania examinów, przysięg celem wykrycia zatajonych summ, obligów, srebra, i dalszego różnego funduszu, sądenia na wszystkich obżalowanych summ do ogólnej masy należnych, zachowania delatorowi w jego należności pierwszeństwa w satysfakcyi przed wszystkimi wierzycielami, też satysfakcyi delatorowi z nayspewniejszych funduszu przeznaczenia, przysięcia dowodu i odvodu, sądenia wydatków prawnych, i tego co w sprawie dowiedzionem i żądaniem będzie z wolną poprawą

Takowego pozewu kopie poławane 30 xbra 1822:

Roku 1823 styczni 5 dnia takowy pozew do Redakcyi Kuryera Litewskiego dozwala się przyjmując. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

## Oświadczenie.

1 Imieniem JPP. Teodora i Franciszki Jasińskich czyni się oświadczenie w następnym rzeczy: iż ciż Jasińscy mając zasądzoną sobie sumę złotych polskich 48 000 i groszy 29 dekretem Sądu Ziemi Nowogrodzkiej, w dniu drugim miesiąca października 1817 roku, zapadłym: na W.W. JJ. PP. Wincentym i Annie z Jasińskich Olizarowiczach Chorążych byłych wojsk polsk., do uzyskania ze wszelkich ich funduszu wskazaną; gdy w skutek tego dekretu w dniu 7 miesiąca nowembra 1817 roku, folwark Przewłokę w Powiecie Nowogrodzkim w Gubernii Litewsko Grodzieńskiej położony do dziedzictwa W.W. Wincentego i Anny z Jasińskich Olizarowiczów należący, w posesyę tradycyjną objeli, przeto że takowego majątku, nikt nabywać, ani też dziedzic onego przedawać ani długami obciążać nie mają prawa, dopoki należnej oświadczenia się summy nie opłacą, jakowe doniesienie do wiadomości publicznej, do ogłoszenia trzykrotnego w Gazecie Kuryera Lit. ze podanym będzie, Jasińscy zapowiadają. W imieniu aktorów jako proszony podpisuję. Dat roku 1822 miesiąca xbra 28 dnia.

Joachim Lulewicz.

Roku 1822 miesiąca xbra 29 dnia. Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemi Powiatu Nowogrodzkiej, stawając esbiście WJP. Joachim Lulewicz porucznik wojsk polskich takowe oświadczenie do zapisania w protokół potoczny podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał. Świadczeń Karol Jabłoński Nowogrodzki Ziemi Aktowy Regent.

Roku 1823 mca styczni 5go dnia takowe oświadczenie wolno w gazecie Kuryera Litewskiego umieszczyć. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziemi Nowogrodzkiej.

M e r y n o s y.  
W roku przeszłym niektórzy obywatele Wo-

**Województwa Lubelskiego w Królestwie Polskim, przekonani, jak w celu stałego poprawienia owiec ważnym a czasem do osiągnięcia trudnym obiektem, jest pewność użycia do tego baranów z czystej niemieszanej krwi merynosów hiszpańskich, napisali wraz ze mną z sławnego stada Pana Petri w Teresunfeld za Wiedniem 52 tryki z Rasy Infantado, Negretti i Gwadalupy, który gdy zupełnie oczekiwaniu naszemu tak co do piękności kształtu jako i cienkości wełny odpowiedział i życzy sobie daley one dostarczać, chcąc mu za tę akuratność niejako wywdziżyć się, przyjąłem na siebie ten komis tryków i matek i odtąd wszystkie obstalunki przyjmować będę we wsi Radowcu o dwie mile od miasta Wojewódzkiego Lublina, gdzie i kilka takich tryków, które dla siebie sprowadziłem widzieć zawsze można; listy zaś prosto do Lublina adresowane bydl mają. Cena tych baranów jest: pierwszej klasy czer. zł. 12 w zlocie sztuka, drugiej czer. zł. 8, trzeciej czer. zł. 6, każda klasa jest czystej oryginalnej krwi Merynosów a żaden niestarszy nad lat 3, płaci się trzecia część ceny przy obstalunku zgóry, dwie trzecie części przy odbieraniu, obstalunek trwa nayoźniej do 1go czerwca, żeby dostawa mogła bydl na 15 sierpnia. Risico i koszta dostawy aż do Radowca P. Petri bierze na siebie. Co do owiec matek, które nad wszystkie znaj. me stada szczególniej obfitością wełny zalecają się, cena i kondycje są te same z tym arcyważnym dodatkiem, że owce te już wyddą z Teresunfeld odstanowiona z nacylniejszemi Paną Petri trykami. w Radowcu dnia 16 stycznia 1823.**

Jan Piaskowski Dobr Radowca Dziedzic.

### Wzwanie Opieki Szlacheckiej Powiatu Wileńskiego.

2. Kiedy wedle przepisów *Naywyższych Ustaw*, żaden z Obywateli trudniących się opieką nieletniej Szlachty Ptu Wileńskiego, dotąd niezłożył rachunków przychodu i wydatków z administracyi funduszu tychże nieletnich, Opieka zaś szlachecka nie wiedząc miejsca przebywania wszystkich Opiekunów, zwołacza mieszkających w obcych powiatach, a stąd niemogących musić, chociażby władzą policyyną do wypełnienia tak ważnej powinności; znajduje się w obowiązku, wezwać Opiekunów przez Gazetę, i polecić, aby nieodmiennie przed dniem 25 terażniejszego miesiąca, żądane rachunki Opieki Szlacheckiej Ptu Wileń. dostawili. W przeciwnem bowiem zdarzeniu, każdy Opiekun który tego nieuskuteczni w naznaczonym terminie, zostanie srogo przez Zwierzchność ukarany, jako sprzeciwiający się *Naywyższym* ustawóm. Roku 1823 stycznia 11 dnia (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński. Za zgodność Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Siemaszko.

### P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Cesarz Ros. yq etc. etc. etc. Urodzonym Antoniemu Hareykowi Czesznikowi Mozyrskiemu, i jego sukcesorom, Szymonowi Chrzczonowiczowi, Adamowi Ferdynandowi Bystramowi Porucz. Woysk Pol., Piotrowi Towiańskiemu, Hieronimowi Wileńskiemu, Maciejowi Bukatemu, Józefowi Rafanowiczowi, Stanisławowi Grothuzowi Pisarzowi Ziem. Xstwa Zmuydz., Pawłowi Wolfowi, oraz ich sukcesorom, Petroneli z Szuksztow primo voto Russellowey adpresens Siemionowej Półkownikowej Woysk Rossyjskich, do wyznania i przyświadczenia komu summa zł. pol. 15,400, przez

Komornika Józefa Toczyłowskiego, zesłał Janowi Wolfowi Stolnikowi Smoleń. zawintoną opłatą, tudzież wszelkiego tytułu sukcesorom zesłego Andrzeja Wolfa Kapitana Woysk Ross. pozw e-dykialny przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego na roli następują. Trzykrólskie w roku 1823 sądzić się mające, z instancyi Urodzonych Konstancyi z Bielskich matki, Michała zupełnie już latami mającego, Jana małżoniego synów, Anny i Franciszki corek Baronów Wolfów Stol. Stolnikowiczów, oraz Stolnikowien Smoleń. którzy obżal. pozysza na jedno-czasowa ze wszystkimi i o wszystko rozprawy nie się, a to stasownie do dekretu akcesoryynego Ziemskiego Wileńskiego 1822 meca 8bra 27 dnia zaszłego, a 28 eorundem skończoniego, oraz do uprzednich żalob przed tenże Sąd wyniesionych i d. w. d. na Sądzie złożyc się mających, wszczególności zaś obo: iż obżal. W. W. JP. Antoni Hareyk Czesznik Mozyrski, za obligiem w r. 1772 marca 19 wydanym, zawinił summy rekodacyj, zesłałmu Janowi Wolfowi Stolnikowi Smoleń. złot. pol. 21,600, i takową summę dekretami Grodzkim Półockim, a następnie Trybunału Gł. w roku 1782 zabra 20 zapadłym, z procentami i expensami prawnymi, do 31,360 zł. zwiększoną została, a jakowa summa do aktorstwa dz. żalujących Dellat. przynależny: 2do obżal. Szymon Chrzczonowicz, za obligiem z terminem oddania w roku 1788 apryla 23 zawinił summy temuż zesłałmu Janowi Wolfowi złot. 200: 3tio obżal. Adam Bystram Porucznik za kartą w roku 1787 juniu 24 dnia wydaną, zawinił temuż Stolnikowi Wolfowi czer. zł. 200 i gall. bi-tych hol. sztuk 140: 4to obżal. Piotr Towiański Horodniczy Wileń. za kartą w roku 1788 z terminem oddania w r. 1789 apryla 23 dnia zawinił summy rekodacyj temuż Janowi Wolfowi czer. zł. 141 zł. pol. 2,540 gr. 26: 5to obżal. Maciej Bukaty za obligiem z terminem wykonacy w r. 1774 januaryi 6 dnia, zawinił temuż zesłałmu Janowi Wolfowi zł. pol. 80: 6to obżal. Józef Rafanowicz za kartą w roku 1771 meca 7bra 23 dnia wydaną, z terminem oddania w roku następnym 1772 w miesiącach januaryi lub februaryi, zawinił temuż zesłałmu Janowi Wolfowi czer. zł. 5: 7mo obżal. Antoni Stanisław Grothuz Pisarz Grodzki Xstwa Zmuydzkiego za kartą w r. 1771 sierpnia 25 wydaną, z terminem oddania w tymże samym roku 7bra 29 dnia zawinił temuż Janowi Wolfowi czer. zł. 10: 8vo obżal. Paweł Wolf, za dwoma kartami idąc za jedną w roku 1777 juliu 4 dnia wydaną czer. zł. 17, a za drugą w r. 1778 juniu 9 dnia, czer. zł. 20, w ogule tedy, tenże Paweł Wolf za dwoma kartami, zawinił zesłałmu Janowi Wolfowi dziadowi żal. czer. zł. 37, czyli zł. pol. 740. Jakowa to powyższe summy, przez dział wiszczyty w roku 1799 zbra 17 d. sprawionym, a 20 eorundem, w Aktach Ziemskich Wileńskich przyznany, między Urodzonym Ignacym, a zesłym Franciszkiem oycem żalujących Wolfami zawartym, drogą sukcesyi do aktorstwa dz. żal. Dell. przynależny, a zaś obżal. W. W. M. bywsza Russellowa adpresens Siemionowa, będąc niegdyś dziedziczką majątku Korwi w pcie Wileńskim położonego, od Urodzonych Toczyłowskich nabytego, i przez tych to swoich prawodawców przy nabyciu tegoż majątku, mając długi zesłego Józefa Samsona Toczyłowskiego Komornika Ziemi Bielskiej, na tabelli do opłaty przekazane, a w rzędzie tym, i dług zesłałmu Janowi Baronowi Wolfowi Stolnikowi smoleńskiemu dziadowi żalujących, za czystym obligiem w roku 1777 wydanym, przez tegoż Józefa Toczyłowskiego zawiniony zł. pol. 15,400 w restencyi pozostały, do zniesienia go miałas poruczony, summa zaś ta, po zesłym Janie Wolfie dziadu, po zgonie którego z dzalu pomiędzy synami jego, to jest Ignacym, i niezłym już Franciszkiem, mężem i oycem żalujących

w roku 1799 zbra 17 dnia uczynionego, i w ak-  
tach ziemskich wileńskich przyznanego, na rzecz  
zeszłego Franciszka Wolfa dostala się, a z glo-  
wy którego, katalujący delator. są ony niezaprze-  
czonemi aktami, dopiero (jak się daje słyszeć  
katalującym delatorom), że ta summa zł. 15,400,  
całkowicie jakby przez obżalną W.W.M. Siemionowę  
zostala opieczoną i oblię debitorom został po-  
wrócony, a przeciw katalującym aktom, ani ich  
zestly oycie nie oddział, więc niewiadomo akto-  
rom przez kogo takowa summa, czy przez Uro-  
dzonego Ignacego Wolfa strysa katalujących, czy  
przez obcą jaką osobę ściągnięta została, obża-  
łowana W. Siemionowa dokłada o tym wis-  
dzień musisz komu tę summę opłaciła, i przez  
kogo została zakwietowana: a z tym wyznać  
na sądzie, i złożyć dowody z opłaty tej summy  
zostasz obowiązana, w celu przeto pozyskania  
takowej summy, jak rownie summ zalegających  
na powyższych debitorach z procentami należnych,  
z tym pozyskując obżalowanych i następne wno-  
szą prokby: 1mo: na Antonim Hercyku Czeszniu-  
ku mozyrskim, i na jego successorach zł. pol.  
31,860, z procentami alterumtantum wypadają-  
cemi. 2do: na Szymonie Chrzczonowiczu i jego  
successorach z procentem alterumtantum wypadają-  
cym zł. 400. 3tio: na Adamie Ferdynandzie  
Bystramie, i successorach jego, czer. zł. 200  
z procentem drugie tyle, i tal. bitych holen. 140  
podobnie z procentem drugie tyle. 4to: na  
Pietrze Towiańskim Horodniczym wileńskim i  
jego successorach zł. pol. 2,540, czer. zł. 141  
gr. 26 z procentem drugie tyle. 5to: na Ma-  
cieju Bukatym i jego successorach z procentem  
alterumtantum w ogule zł. 160. 6to: na Józefie  
Rafanowiczu i jego successorach zł. 200. 7mo:  
na Stanisławie Grothuzie i jego successorach w ogu-  
le zł. 400. 8vo: na Pawle Wolfie i successo-  
rach jego, za dwoma kartami, w ogule z pro-  
centami alterumtantum zł. 1,480. 9no: na suc-  
cessorach zeszłego Andrzeja Wolfa Kapitana  
woysk rossyjskich ex re opieki zawinionego, z pro-  
centem drugie tyle wypadającym w ogule zł.  
pol. 30,000, sążenia i na wszelkim ich majątku  
tych wszystkich debitorow powyżey wzmienio-  
nych zabezpieczenia, a w razie niewynaydzenia  
ich majątku, repetycyi na obżalowanym Ignacym  
Wolfie na majątku Zyrnowie sążenia, a zaś  
na obżalowanej Russellowey adprrens Siemiono-  
wey komportacyi kwitow z opłaconey summy  
15,400 zł. uznania, naostatek przyjęcia i za-  
chowania dalszych prokby, co przez samą sprawę  
proszonym będzie i co z rzeczy wypadnie, oraz  
o expensa prawne z wolną tej żaloby poprawą.

Roku 1823 miesiąca januaryi 2 dnia Wo-  
kny niżej na podpisie wyrażony świadczy, iż  
kopią tego pozwu zgodną z niniejszym auten-  
tykiem, w sprawie WWJPaństwa Konstancyi  
z Bialińskich matki, Michała letniego, Jana  
w nieletności będącego synow, Anny i Franciszki  
córek Baronow Wolfow Stol. Stolnikowiczow i  
Stolnikowien smoleńskich, po WWJPP. Antoniego  
Hercyka Czesznika mozyrskiego, Szymona Chrzcz-  
onowicza, Adama Bystrama Porucznika woysk  
pol., Piotra Towiańskiego Horodniczego po-  
wiatu wileńskiego, Macieja Bukatego, Józefa Ra-  
fanowicza, Stanisława Grothusa Pisarza grodz-  
kiego Xłwa śmudzkiego, Pawła Wolfa, oraz  
po ich successorow, po W. Petronelę z Szuk-  
extow primo voto Russellowę adprrens Siemiono-  
wą Pulkownikową woysk rossyjskich; naostatek

po successorow zeszłego Andrzeja Wolfa Kapita-  
na woysk rossyjskich, a ząd jako po wszystkich  
nieowiadlych, i niewynaydzenia tak samych osob,  
jako ich majątkow; do drzwi izby sądowej ad  
walas przybiłem, i o stawaniu przed sąd ziemski  
powiatu wileńskiego, na rok następny, s. Trzy-  
królowe i w każdym czasie w mieście Wilnie  
sądzić się mające, zawiadomilem. Justyn Zaliw-  
ski Wóźny powiatu wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca stycznia 9 dnia przed  
aktami Sądu ziemskiego powiatu wileńskiego sta-  
wając osobicie Wóźny Justyn Zaliwski takową  
relacyą pozowną urzędownie zeznał.

Przyjął Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1823 miesiąca stycznia 10 dnia Re-  
dakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litew-  
skiego poświadczam, Michał Sawicki Prezydent  
Ziemski powiatu wileńskiego.

3. Excerpt Oświadczenia z Protokulu potocz-  
nego Sądu Ziemskiego powiatu wileńskiego,  
w dacie poniżej wyrażoney zapisanego i tegoż cza-  
su pod piszczyką urzędową tegoż Sądu stronie po-  
trzebującej jest wydan.

Roku 1822 miesiąca decembra 16 dnia oświad-  
czenie imieniem Johanny z Kruszweskich Rotmi-  
strzowej powiatu słonimskiego matki Konstantego  
Regenta granicznego wileńskiego syna Czerni-  
kow, Marianny z Czernikow primo voto Czyżowej  
a teraz Burbiney deputatowej, oraz Antoniny Czerni-  
kówny córki, czyni się w następnym opisanu rze-  
czy; iż ze skutkow wydanego od zeszłego s. p. Ad-  
ama Czernika Budowniczego słonimskiego na imie  
Łukasza i Johanny z Kruszweskich Czernikow Rot-  
mistrzow powiatu słonimskiego na summę złotych  
10,000 obligu, jakoteż przez racyą odebrania sum-  
my żalującej delatorki exdotacyney od JW. Mi-  
chała Szweykowskiego Pisarza skarbowego litew-  
skiego złotych 8,000 wynoszącej, mając stosunki  
do funduszu zeszłego s. p. Adama Czernika Bud-  
owniczego słonimskiego, o takowe obie należności  
z zaległemi procentami złotych 36,599 groszy 16  
formująca massę, wraz po zejściu z tego świata  
rzeczonego Adama Czernika z jego successorami  
i donataryuszami rozwinięty został proces, i ten na  
dekrete oczwistym w Sądzie ziemskim nowogrodz-  
kim zapadłym sastanowiony, który koleją zależ-  
ności appellacyi nie będąc wyzskwowanym w skut-  
kach, otworzył przez zejście niektórych successo-  
row zeszłego Budowniczego Czernika inną w czasie  
następnym postać, z okazji czego, kiedy pozostałe  
dalss osoby ściągając do rzeczoney po zeszłym Bu-  
downicznym Czerniku successyi pretensyą, jako to:  
W.W. Ignacy Czernik Stolnik mściłowski i Adam  
Minakowski w roku 1814 septembra 28; oraz Je-  
rzy i Joachim Czaryszewiczowie w roku 1816 marca  
5 dnia, z powodu medycacyi przyjacielskiej wie-  
czysto kwietacyne zawierając z Konstantym Czerni-  
kiem dokumenta, z zapisany sobie testamentem  
summy czwartą część oney żalującym delatorom  
odstąpili, Konstanty zaś Czernik przybyły naów-  
czas w powiat słonimski dla traktowania w całym  
tym interesie, mając sobie tak od matki, jako i dal-  
szego rodzeństwa wydane pełnomocnictwo, gdy dla  
obłożney choroby zakroczoney przez długi czas  
trwającej, ukończyć nie mógł, tymczasem exekutor  
testamentu obżalowany Andrzej Mikulski Prezydent  
ziemski słonimski listami swojemi pisanemi do Łu-  
kasa Czernika męża żalującej delatorki dziś nie-  
żyjącego, zopswniając ciągle o należności, prze-  
wlekt czas dopominku, i dotąd nawet cały fundusz,  
wszystkie summy i oblię zeszłego Adama Czernika  
Budowniczego słonimskiego pod zarządzeniem swo-  
im utrzymuje, a tak niżej pisząca się po stracie  
męża swego dbając o dolę dzieci swoich, chociaż  
w odległym będącym miejscu, nie mogąc jednak opu-  
ścić aktualney swojej należności, w referencyi do  
wszystkich swoich dowodow na Sądzie Ziemskim  
nowogrodzkim składanych, przy podanym na piśmie  
juramencie, w samiarze dochodzenia onay i popie-

rania salkowicie procederem a razem dla pozostawienia śladu swoim successorom prawey własności, a żeby zamiebanym nie został, ninieysze do akt powiatowych zapisując oświadczenie dla opublikowania trzykrotnego do Gazet oddać postanawia, W protokule podpisano następnie. Johanna z Kruszcwskich Czernikowa Rtmistrzowa słonimska.

Zgodność z protokulem poświadczam. Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Up t. Regent.

Takowe oświadczenie wolno do druku przyjąć Anioł Kniąź Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wil.

### P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samouładnego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym Michałowi Zaleskiemu Podkomorzemu Rosieńskiemu Prokuratorowi massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, pozw z aresztem przed Sądem Komisyi Ukazem Imiennym na interes gubernskiem Wilnie ustanowionej, z powództwa Urodz. Ignacego Assesora powiatu mozyrskiego, Felicyana Junkra półku Litewskiego ulańskiego braci Zukow, Józefa i Antoniny z Zukow Łokociejewskich asses. Sądu niższego ziemskiego oszmiańskiego, Seweryna Naramowskiego Majora woysk rossyjskich, Symplicyana i Klotyldy z Brzozowskich Sielankow Sędziow granicznych oszmiańskich, Ludwika Sikorskiego i dalszych sukcesorów zesłych Antoniego brata Ludwiki siostry Gorskich, mieniąc o to: zesła Ludwika Gorska wchodząc w ślubne związki z zesłym Stanisławem Tomaszewskim Dworzaninem b. dworu polskiego, naprzód przez wniosek i liczne familii wsparcia, utrzymała początkowy wzrost jego funduszu, a następnie dzieląc swe prace do jego pomnożenia, słożyła gurą do 200,000 złotych, i stała się niezaprzeczoną właścicielką funduszu ogólnego, jaki do rządów tegoż zesłego Tomaszewskiego należał. Po takim upewnieniu wspólnego losu, zesła z tego świata bez rozmyślny i prawney dyspozycyi, bo chociaż w moment jej słabości uformowano zaoczny i ryczałtowy sub titulo testament, jednakże nieodpowiadając ani przepisom praw krajowych, ani samey słuszności, samo przez się znikczemnieniu uległ, o czym następnie zesłego Stanisława Tomaszewskiego działania jako to: dokument assekuracyyno bezkonsekwencyyny i testamentowa dyspozycya, a oras do oney addyament, jak przekonywa urzędowe w aktach ziemskich oszmiańskich ze strony zel. pod datą roku 1822 nowembra 28 dnia zapisane oświadczenie, naydostateczniej przeświadczyły, a zatem gdy żał. o znikczemnienie tych wszystkich opisow, a o powrót połowy ogólnego po zesłym Stanisławie Tomaszewskim pozostatego funduszu, a na rzecz zesłej Ludwiki z Gorskich Tomaszewskiej przychodzącego, mają rzecz i mieć będą w Sądzie ziemskim oszmiańskim. Przeto ażeby takowemu fundusz, co do lokat, dzisiejszemu, naymnieyszemu nie ulegał przecioczeniu i był w całości upewniony, żał. przychodząc do Sądu prześwieatney Komisyi proszą: o approbatę aresztu zakładającego się na sumę 103 349 gr. 6 na majątku Krzywiczach w powiecie słuckim położonym hypotekowaną, i nim ostateczna rozprawa w Sądzie przyzwolym żał. z successorami i donatoryuszami zesłego Stanisława Tomaszewskiego nie nastąpi, o upewnienie takowey summy i oney niewydanie, nakoniec o decydowanie tego wszystkiego, co czasu sprawy dowiedzionem zostanie.

Roku 1823 miesiąca januaryi 5 dnia Woźny zeznając, iż tego pozwu kopia zgodną, w sprawie WWJPP. Ignacego assesora powiatu mozyrskiego, Felicyana Junkra półku Litewskiego ulańskiego braci Zukow, Józefa i Antoniny z Zukow Łokociejewskich Assesorow Sądu niższego ziemskiego oszmiań., Seweryna Naramowskiego Majora woysk rossyjskich, Symplicyana i Klotyldy z Brzozowskich Sielankow Sędziow granicznych oszmiańskich, Ludwika Sikorskiego i dalszych sukcesorow zesłych Antoniego brata Ludwiki siostry Gorskich JW. Michałowi Zaleskiemu Podkomorzemu rosieńskiemu Prokuratorowi massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny

w mieście gubernskim Wilnie w Kardynalii, przed Sądem Komisyi na interessa Xcia Radziwiłły ustanowionej podalem, i areszt na sumę 103 349 groszy 6 na majątku Krzywiczach, w sposobie zastawy ubezpieczoną, do czasu ostateczney rozprawy z successorami zesłego Stanisława Tomaszewskiego, założyłem. Dat ut supra.

Krzysztof Waszkewicz Woźny powiatu wileńskiego Sądu Normalnego.

Roku 1823 miesiąca stycznia 5 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając obecnie Woźny wyżej wyrażony takowy pozw zeznał na to się w protokule własnoręcznie rozpisal.

Przyjąłem Ignacy Olśzański Ziemski wileńskiego powiatu Regent.

Roku 1823 d. 8 takowy pozw może być przyjętym do druku. Jan Pisarka Sędzia Ziomski.

### Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski remisją Sądu Gl. Lit. Wileń. 2go Departamentu na usatysfakcyonowanie kredytorów zesłych WW. Siesickich przeznaczony, ad fundum dóbr Janusza w powiecie Wilkomierskim położonych w dniu 4 xbra zjechałszy, po ufundowaniu jurydykcyi, inwentaryją, administracyą i uymiar dóbr konkursowi uległych ustanowił, komportacyą papierów na wszystkich stronach do konkursu połączonych i należących w dniu 1 febr. w Kancel. Ziem. Ptu Wilkomierskiego, termin ostateczny na oczewisty rozbiór sprawy w dniu 10 juli następnego 1823 r. przeczaczył, i ażeby o takowem postanowieniu każdy z interessowanych był wczesnie uprzedzonym, i w oznaczonym terminie oczwistej rozprawy bez omisszkania jawił się; pod rygorem nieuchybney na nastawiających amisyi remisją i prawami zastrzeżoney, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania zamieszcza. Jan Olchnowicz S. Ziem. Exdyw. Ignacy Łopaciński Sędzia Ziem. W. l. Exdyw. Maciej Paizkiewicz Pisarz Ziem. Up t. Exdywizor. Stanisław Karczewski Gran. Ptu Oszmiań. i Exdyw. Regent.

2. Sąd Taxatorsko Lokacyjny dla uczynienia satysfakcyi wierzycielom JW. Antoniego Micewicza b. Marsz. Ros. i Kawalera, za remisją Sądu Gl. Lit. W. l. n. Cywilnego Departamentu w dobrach Goryszach w Pcie Rosieńskim występujący, wszystkie interessowane strony zawiadomia, że dnia 25 stycznia 1823 roku ogólną sprawę w namowę wezmie, przed którym dniem, aby wszyscy pretensorowie, mający jakiekolwiek stosunki do funduszu JW. Micewicza, one w Sądzie ninieyszym, pod warunkiem amisyi dekretem remissyynym d. terminowanej, objawili, awizując; dla wiadomości stron wszystkich takowe postanowienie do Gazety Kuryera Lit. podaje, i że one może być w t. y. z. Gazecie umieszczone zarazem poświadczają. Franciszek Kłeczowski Sędzia Ziem. Ptu Troc. Exdyw. Ziemski Ptu Wileń. Pisarz i Exdywizor Józef Olśzański. Jan Brodowski Sędzia Grodzki Brał Exdywizor. Regent Wincenty Dauksza.

### Bilet zgubiony.

3 Bilet na loteryę Wrotyńca pod Nrem 17899, kupiony w Kaszaczystwie Białostockim przez Franciszka Wolkowickiego, Prezydenta Granicz. Grodzieńskiego, przypadkiem został zatraconym, właściciel przeto ostrzeży, iż wygrana wszelka do jego tylko należeć będzie, jako do prawego właściciela b. l. t. Może być umieszczone w Kuryera Lit. wskiego. Mantzelman zasiadający w Policji M. W.